

Bazyliszek

Tekst ze strony www.bajkowyzakatek.eu



Adobe Stock / Анна Богатырева

Dawno temu w Warszawie żył pewien płatnerz o imieniu Melchior. Jakość wykonywanych przez niego zbroi znana była w całym kraju. Mówiono, że wykonane przez niego tarcze są tak doskonale wypolerowane, iż można się w nich przejrzeć, a w trakcie bitwy odbijające się w nich słońce oślepia wrogów.

Oczkiem w głowie mężczyzny była dwójka jego dzieci - chłopiec i dziewczynka. Pewnego razu do miasta przybyli wędrowni artyści. Dzieci prosiły ojca, aby pozwolił im pójść na rynek i obejrzeć występy kuglarzy. Ojciec uległ naleganiom swoich pociech, jednak przestrzegał je aby nie zbliżali się do starej kamienicy na Krzywym Kole. Ludzie gadali, że w jej piwnicach straszy, a ci, którzy odważyli się tam wejść przepadali bez śladu.

Występy na rynku były wspaniałe, dzieci były oczarowane. Po przedstawieniu wraz z tłumem odprowadzali kuglarzy do gospody, w której artyści się zatrzymali. W pewnym momencie dostrzegli, że jeden z akrobatów oddala się od tłumu i znika we wnętrzu starej, opuszczonej kamienicy. Dzieci zorientowały się, że są na Krzywym Kole, a budynek przed którym stały, to ten z przestrogi ojca. Ciekawość jednak zwyciężyła i chłopiec z dziewczynką podążyli śladami śmiałka.

W piwnicach było ciemno, jednak dzieci dostrzegły małe światełko pod najdalej położoną ścianą. Widziały jak do światła zbliża się śledzony mężczyzna, a chwilę

później usłyszeli jego krzyk i dziwny zwierzęcy skrzek. Przed artystą pojawił się mały smok o głowie koguta i ogonie węża. Jedno spojrzenie w oczy potwora spowodowało, że człowiek przemienił się w kamień. Złęknione dzieci ukryły się za skrzyniami stojącymi w piwnicy. Nie było drogi ucieczki, gdyż bazyliszek, bo tak nazywano takie potwory, nerwowo dreptał po całym pomieszczeniu.

Zaczynało się ściemniać. Melchior był coraz bardziej zaniepokojony długą nieobecnością swoich pociech. Postanowił pójść na rynek i poszukać ich. Po drodze zauważył tłum zgromadzony przed kamienicą na Krzywym Kole. Był coraz bardziej zdenerwowany i postanowił sprawdzić skąd to zbiegowisko. Gapie rozmawiali o artyście, który nie posłuchał ostrzeżeń okolicznych mieszkańców i ruszył do piwnic w poszukiwaniu skarbów. Niektórzy ze zgromadzonych widzieli również dzieci, które podążyły jego śladem.

Melchior wiedział już w sercu, że to jego ukochane dziatki tam zeszły. Pobiegł do swojego warsztatu. Wdziął najlepszą zbroję i chwycił najpiękniejszą i najbardziej lśniąca tarczę, gdyż nie wiedział jakie niebezpieczeństwa, jakie potworności skrywa piwnica. Wrócił na Krzywe Koło i zagłębił się w podziemiach starej kamienicy.

Gdy był już na dole tak jak jego pociechy ujrzał migoczące pod ścianą światelko. Przeczuiwał jednak, że tam kryje się jakieś niebezpieczeństwo, więc zbliżał się w tamtym kierunku zasłonięty swoją tarczą. Kiedy bazyliszek wyskoczył na płatnerza, zamiast ofiary ujrzał błyszczącą tarczę, a w niej swoje odbicie. Straszliwe spojrzenie bazyliszka zadziało natychmiast zamieniając bestię w kamień. Potwór został pokonany swoją własną bronią.

Dzieci obserwowały całe zdarzenie. Widząc, że bestia zamieniła się w kamień wyskoczyły z ukrycia i pobiegły do ojca tuląc go z radości. Kiedy rodzina wyszła z podziemi, zgromadzeni przy kamienicy ludzie głośno wiwatowali odwadze Melchiora. Historia pokonania bazyliszka szybko rozeszła się po całej Warszawie i jest opowiadana do dziś dnia.

Bazyliszek – karta pracy

do tekstu ze strony www.bajkowyzakatek.eu

1. Co to jest? Podkreśl właściwą odpowiedź.

kuglarz-

a. akrobata

b. malarz

c. kierowca

dziatki –

a. dziadek i babcia

b. mama i tata

c. dzieci

płatnerz –

a. wyrabia garnki

b. wyrabia zbroje

c. wyrabia rękawice

Melchior –

a. nazwa ulicy

b. imię ojca dzieci

c. imię bazyliszk

2. Uporządkuj wydarzenia

Bazyliszek ginie

Ojciec idzie szukać syna i córki

Dzieci wchodzi do piwnicy

Ojciec zakłada zbroję i bierze tarczę

Dzieci oglądają występ kuglarz

3. Opisz, jak wyglądał Bazyliszek!